



Sygn. akt SNO 61/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] ,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 lutego 2018 r.,
sprawy **M. D.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

w związku z odwołaniami obwinionego i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]
z dnia 19 lipca 2017 r., sygn. akt ASD .../17,

1. utrzymać w mocy zaskarżony wyrok;

**2.kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążyć
Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Rejonowego M.D. orzekający w Sądzie Rejonowym w [...] w Wydziale Gospodarczym został obwiniony o to, że dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy art. 6 §1 k.p.c., art. 148 §1 k.p.c., art. 206 §1 k.p.c., §61 ust. 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. regulamin

urzędowania sądów powszechnych w ten sposób, iż w okresie od 23 maja 2014 r. do 7 sierpnia 2015 r. będąc zobowiązanym do rozpoznania spraw pozostających w jego referacie, w szczególności kierowania ich na posiedzenie lub na rozprawę bądź do podejmowania niezwłocznie innych czynności, nie podejmował, mimo wezwań Przewodniczącego Wydziału i Prezesa Sądu Rejonowego w [...], czynności w czterdziestu ośmiu sprawach pozostających w jego referacie ([...]) przez okres od trzech do trzynastu miesięcy powodując uchybienia w zakresie sprawności postępowania w tych sprawach, tj. o przewinienie służbowe w rozumieniu art. 107§1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2016 nr 2062).

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 19 lipca 2017 r., sygn. ASD .../17 M.D. – sędzia Sądu Rejonowego w [...] został uznany za winnego popełnienia czynu opisanego we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, z wyeliminowaniem z wykazu spraw tych o sygnaturach V GC .../15 upr, V GC .../14, V GC .../14, V GC .../14, V GC .../14, stanowiącego przewinienie służbowe z art. 107§1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych i wobec ustalenia, iż czyn ten stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, na podstawie art. 109 §5 wskazanej ustawy, odstąpiono od wymierzenia kary.

Od tego wyroku odwołanie wniósł obwiniony i Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego.

Obwiniony zarzucił wyrokowi naruszenie art. 107 §1 Prawa o ustroju sądów powszechnych przez błędne przyjęcie, że przypisany mu czyn narusza znamiona przewinienia służbowego z uwagi na brak winy, naruszenie przepisów art. 178 i art. 66 Konstytucji RP. Nadto zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów art. 5, art. 6, art. 7 i art. 410 k.p.k. i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, przy przyjęciu braku winy.

W dalszej części odwołania obwiniony przedstawił zarzuty o charakterze formalnoprawnym i materialnoprawnym. W zakresie pierwszych ze wskazanych zarzutów podniósł, że kanwą całego postępowania był wyraźny konflikt interesów

między nim a prowadzącym postępowanie Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego oraz Prezesem Sądu Rejonowego i Przewodniczącym Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w [...]. Jego zdaniem celem postępowania dyscyplinarnego było ukrycie zaniedbań osób funkcyjnych w sprawowaniu nadzoru na biegiem spraw znajdujących się Wydziale Gospodarczym przez skoncentrowanie się wyłącznie na zaległościach w kilkudziesięciu sprawach znajdujących się w referacie obwinionego, które, w przekonaniu wnoszącego odwołanie, powstały bez jego zawinienia, a to z powodu niewystarczającej obsady kadrowej w Wydziale, skutkującej obciążeniem go nadmiernymi obowiązkami orzeczniczymi, niewłaściwej organizacji pracy w zakresie sposobu wprowadzania danych do systemu informatycznego rejestrującego wszystkie czynności podejmowane w sprawach. Te okoliczności zdaniem sędziego uniemożliwiały bieżącą i właściwą kontrolę terminowości podejmowanych czynności we wszystkich sprawach znajdujących się w jego referacie.

W zarzutach tych obwiniony odwołał się również do zarządzeń wydawanych przez Prezesa Sądu Rejonowego w [...] i Przewodniczącego Wydziału, które - jego zdaniem - markowały jedynie sprawowanie realnego nadzoru nad biegiem spraw znajdujących się w Wydziale Gospodarczym, a ich celem było jedynie wykazanie wyłącznej odpowiedzialności obwinionego za zaistniałe zaległości. Zarzucił także niewłaściwe postępowanie Przewodniczącego Wydziału, z wykorzystaniem pracownika administracji, zmierzające do faktycznej kontroli prawidłowości i terminowości wykonywanych przez sędziego czynności, ingerujące w podstawowe standardy wymiaru sprawiedliwości. Nadto zarzucił niewłaściwe postępowanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego polegające na upublicznieniu treści postanowienia o odmowie jego wyłączenia. Okoliczności te, zdaniem obwinionego, miały znaczenie dla całościowej oceny jego postępowania i wbrew takiej potrzebie nie zostały rozważone przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji. Zdaniem sędziego sąd dyscyplinarny niezasadnie pominął również kwestię związaną z uchynieniem zwrócenia uwagi udzielonej obwinionemu w trybie art. 37 §4 u.s.p. Zarzucił też, że Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny nie skonkretyzował czynności nadzorczych, które miały być podejmowane przez Prezesa Sądu Rejonowego w [...] i Przewodniczącego Wydziału i nie wykazał związku tych

czynności z postawionym mu zarzutem, co skutkowało naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów. Wskazał również na nietrafność ustalenia dotyczącego prowadzenia przez Prezesa Sądu Rejonowego w [...] rozmów z obwinionym na temat przewlekłości postępowania w przydzielonych mu sprawach. Zarzucił nadto niezgodne z prawem dowodowym uznanie za dowody wyjaśnień złożonych przez Przewodniczącego Wydziału, pism przez niego sporządzonych, dotyczących sytuacji związanych postępowaniem obwinionego, zakresu podejmowanych czynności nadzorczych, złożonych w toku postępowania wyjaśniającego. Zarzucił też brak odniesienia się przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny do jego twierdzeń o wprowadzeniu w błąd przez Prezesa Sądu Rejonowego w [...] członków Kolegium Sądu Okręgowego w [...], rozważających kwestię zainicjowania postępowania dyscyplinarnego wobec obwinionego co do rozmów prowadzonych z obwinionym w kwestii sprawności postępowania. Jako końcowy zarzut podniósł naruszenie w toku całego postępowania dyscyplinarnego zasady domniemania niewinności, którego wyrazem było pytanie zadane przez członka składu orzekającego w toku rozprawy dyscyplinarnej Prezesowi Sądu Rejonowego w [...], dotyczące możliwości przeniesienia sędziego do innego wydziału.

W zakresie zarzutów natury materialnoprawnej obwiniony sędzia podniósł, że przyczyny powstania zaległości w sprawach objętych zarzutem, wbrew temu co przyjęto wyroku, wynikały jedynie z nadmiernego obciążenia go pracą orzeczniczą, złej organizacji warunków pracy w Wydziale Gospodarczym i braku właściwego nadzoru przez Przewodniczącego Wydziału. Podniósł po raz kolejny, że nie miał fizycznych możliwości ustalenia powstałych zaległości, również ze względu na zarządzenia wydawane przez Przewodniczącego Wydziału, w których nie wskazywano konkretnych przewlekłości. Zarzucił nadto nie uwzględnienie przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji poglądu zaprezentowanego w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, wskazanym w uzasadnieniu odwołania, o niemożliwości świadczenia przez sędziego pracy w rozmiarze wolnym od jakichkolwiek ograniczeń czasowych.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść obwinionego sędziego i zarzucił obrazę art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. przez: a) niepełną, a w związku z tym dowolną ocenę materiału dowodowego w postaci dokumentów zgromadzonych w sprawach [...], w których doszło do niepodjęcia przez sędziego czynności, wynikającą z wewnętrznie sprzecznej oceny dowodu w postaci sprawozdania sędziego wizytatora M.B., jak również niedopuszczenia dowodu z akt spraw wymienionych powyżej, pomimo istnienia ku temu realnych możliwości, podczas gdy prawidłowa ocena dowodu w postaci sprawozdania sędziego wizytatora M.B. powinna prowadzić do wniosku, że w sprawach o opisanych powyżej sygnaturach obwiniony nie podejmował czynności, b) niepełną, a w związku z tym dowolną ocenę wyjaśnień obwinionego polegającą na bezkrytycznym daniu wiary, że przyjęta przez niego metoda wyznaczania kolejnych spraw w miarę kończenia spraw poprzednio wyznaczonych była zasadniczą przyczyną przewlekłości, co stanowiło jedną z przyczyn pozwalających na uznanie jego czynu jako wypadku mniejszej wagi, podczas gdy prawidłowa ocena tego dowodu w powiązaniu z analizą dowodów związanych z datą przydzielenia każdej ze spraw objętych wnioskiem prowadzić powinna do stwierdzenia, iż obwiniony „wybiórczo” traktował sprawy znajdujące się w jego referacie i w sprawach objętych wnioskiem zwlekał z podjęciem czynności, a takowe podejmował w innych sprawach, c) dowolną ocenę dowodów związanych z obciążeniem referatów sędziów orzekających w Wydziale Gospodarczym i przyjęcie na tej podstawie, że była to jedna z przyczyn generujących niemożność terminowego podejmowania przez sędziego czynności w sprawach, podczas gdy prawidłowa ocena tego dowodu powinna prowadzić do odmiennych ustaleń prowadzących do przyjęcia, iż skoro w referatach innych sędziów orzekających w wydziale również było przeciążenie, a w ich przypadkach nie odnotowywano niepodjęcia czynności, to przyczyny niepodjęcia przez sędziego czynności w sprawach objętych wnioskiem leżały wyłącznie po jego stronie, d) dowolną ocenę dowodów związanych z niewłaściwą organizacją pracy sędziego skutkiem, której było niepodjęcie przez niego czynności w sprawach i przyjęcie w konsekwencji, że niewłaściwa organizacja w zakresie wprowadzania danych do systemu S. miała wpływ na zachowanie sędziego, podczas gdy

prawidłowa ocena jego zachowania, kilkakrotnie upominanego przez osoby funkcyjne o podjęcie czynności w sprawach i faktyczne podjęcie czynności w sprawach określonych wnioskiem w ciągu trzech dni, prowadzi do wniosku, iż przyczyną takiego stanu rzeczy nie były braki w zakresie wypełnienia odpowiednich założeń w systemie S., ale swoista niechęć obwinionego do podporządkowania się poleceniom przełożonych mających na celu zapobieżenie bezczynności i podjęcie tych czynności dopiero w sytuacji zagrożenia zainicjowania postępowania dyscyplinarnego, e) pominięcie w pisemnych motywach wyroku okoliczności wyłaniających się z dowodów przeprowadzonych w sprawie związanych ze stopniem społecznej szkodliwości czynu, w tym również pominięcie okoliczności istotnych z punktu widzenia adekwatnej do stopnia winy kary dyscyplinarnej, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia przez nieuwzględnienie w wykazie spraw przewlekłych pięciu spraw, w których obwiniony sędzia nie podejmował czynności i w następstwie tego przyjęcie, że ogólna liczba spraw, w których nie podejmował czynności wynosi czterdzieści trzy sprawy, co w zestawieniu z dużą ilością spraw przydzielonych sędziemu, niewystarczającą obsadą kadrową w wydziale i niewłaściwą organizacją pracy w zakresie wprowadzania danych do systemu S. pozwoliło, w braku odwołania się do przyczyn związanych z czynem, a przez niezasadne akcentowanie okoliczności leżących poza czynem, w tym postawy obwinionego w toku postępowania, na uznanie jego czynu za wypadek mniejszej wagi, podczas gdy prawidłowa ocena przesłanek podlegających ocenie w płaszczyźnie wypadku mniejszej wagi tj. ilości spraw, w których doszło do przewlekłości, w zestawieniu z motywacją sędziego odnośnie do braku aktywności w określonych sprawach, czasem bezczynności w każdej ze spraw objętych wnioskiem i związanym z tym stopniem przewlekłości, naruszeniem praw strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, a przez to prawa do sądu i godzeniem tym samym w dobro wymiaru sprawiedliwości, sprzeciwiała się takiemu ustaleniu.

W konkluzji Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, że czyn obwinionego sędziego dotyczący czterdziestu ośmiu spraw wyczerpuje znamiona przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 §1 u.s.p. i wymierzenie mu kary dyscyplinarnej upomnienia, a na wypadek

gdyby Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał za konieczne przeprowadzenie w tej sprawie na nowo przewodu w całości, wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, wbrew zarzutom podniesionym w odwołaniu, należało zaakceptować ustalenie sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji o niepodejmowaniu przez obwinionego sędziego czynności w określonych, przydzielonych mu sprawach, skutkującym powstanie przewlekłości. Obwiniony koncentrując się w odwołaniu na nadmiernym obciążeniu go obowiązkami orzecznymi, wadliwej organizacji pracy w zakresie wykorzystania systemu informatycznego rejestrującego czynności podejmowane przez sędziego w przydzielonych mu sprawach, niewłaściwym nadzorze sprawowanym przez Prezesa jego macierzystego sądu oraz Przewodniczącego Wydziału Gospodarczego nad biegiem spraw, dążył do uwolnienia się od odpowiedzialności za stwierdzone przewlekłości, zapominając o tym, że w pierwszej kolejności nad sprawnością postępowania w tych sprawach miał obowiązek czuwać sędzia. Oczywiście podniesione przez obwinionego okoliczności dotyczące warunków pracy znacznie ograniczały możliwość terminowego podejmowania czynności w przydzielonych mu sprawach, co słusznie ustalił sąd dyscyplinarny pierwszej instancji, ale możliwości tej nie wykluczały. Oceniając zarzut kwestionujący wydanie przez bezpośredniego przełożonego i Przewodniczącego Wydziału zarządzeń wskazujących na przewlekłość postępowania w przydzielonych mu sprawach i zobowiązujących go do usunięcia tych przewlekłości podnieść należało, że ustalenia dowodowe sprawy jednoznacznie potwierdzają podjęcie takich decyzji przez wskazane osoby. Z ustaleń tych wynika, że zarządzenia nadzorcze były wydawane przez Przewodniczącego Wydziału w 2014 r. i 2015 r., a Prezes Sądu Rejonowego w [...] 4 maja 2015 r. w formie pisemnej wskazał sędziemu na zaległości w jego sprawach, zobowiązując go do niezwłocznego podjęcia czynności naprawczych. Oprócz podejmowania przez tych sędziów formalnych wystąpień mobilizujących obwinionego sędziego do podjęcia czynności zaradczych,

sędziowie ci prowadzili z obwinionym rozmowy dyscyplinujące. Obwiniony sędzia w kolejnym zarzucie kwestionuje co prawda fakt prowadzenia takich rozmów przez Prezesa Sądu Rejonowego, ale treść wskazanego pisma z dnia 4 maja 2015 r., pozbawiona akcentów konfrontacyjnych, pozwoliła na stwierdzenie pozytywnego stosunku przełożonego do sędziego i dała podstawę do ustalenia, że takie rozmowy przełożonego z sędzią miały miejsce. Zatem zarzut podniesiony w tym zakresie został uznany za nietrafny. Nie jest również trafny zarzut dotyczący naruszenia reguł postępowania dowodowego. Wskazane w odwołaniu wyjaśnienia Przewodniczącego Wydziału sędziego E. Ł., skierowane do organu prowadzącego postępowanie wyjaśniające, zostały odczytane w toku jej przesłuchania i po potwierdzeniu ich przez świadka stały się częścią składową tych zeznań, a kolejne dokumenty będące załącznikiem do tych wyjaśnień stanowiły uzupełnienie relacji świadka. Zeznania te zostały ujawnione w postępowaniu sądowym. Nie są też trafne zarzuty mające świadczyć o naruszeniu przez Przewodniczącego Wydziału podstawowych standardów wymiaru sprawiedliwości przez podjęcie czynności zmierzających do ustalenia, z pomocą pracownika administracyjnego, spraw w których sędzia od dnia przydzielenia mu określonej sprawy nie podjął żadnej czynności wymaganej przez przepisy proceduralne. Trafna ocena czynności podjętych przez Przewodniczącego Wydziału, zwracająca uwagę na ich techniczny charakter, została zamieszczona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Za niezasadne należało uznać też zarzuty kierowane wobec postępowania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, który miał upublicznić treść postanowienia o odmowie jego wyłączenie oraz zawartą w tym orzeczeniu ocenę postępowania obwinionego sędziego, w tym nieracjonalność nadużywania przez niego uprawnień procesowych, przez złożenie tego orzeczenia w sekretariacie wydziału, co miało wywołać obawy sędziego w zakresie możliwości wszczęcia przeciwko niemu kolejnych postępowań dyscyplinarnych i skutkować wyłączeniem możliwości podjęcia przez niego skutecznej obrony w tej sprawie.

Analiza akt postępowania dyscyplinarnego, przebiegu jego poszczególnych faz, z uwzględnieniem aktywnej roli obwinionego w tym postępowaniu, nie wskazuje na to

aby obwiniony sędzia mógł czuć się ograniczony w wykonywaniu swojego prawa do obrony.

Za nietrafne uznano również zarzuty wskazujące na brak prowadzenia przez Przewodniczącego Wydziału Gospodarczego i Prezesa Sądu Rejonowego w [...] ciągłej, niemalże nieustającej kontroli biegu spraw zarejestrowanych w Wydziale Gospodarczym, czego skutkiem miała być ustalona przewlekłość postępowania.

W zakresie tego zarzutu obwiniony nawiązał do nowego zarządzenia nadzorczego wydanego, w toku toczącego się postępowania dyscyplinarnego, przez Prezesa Sądu Rejonowego w [...], zobowiązującego Przewodniczącego Wydziału Gospodarczego do przekazywania Prezesowi informacji o wszelkich przewlekłościach postępowań trwających ponad 14 dni. Zapomina jednak przy tym, że takie zarządzenie było efektem postępowania obwinionego, które jest przedmiotem tego postępowania dyscyplinarnego. W czasie kiedy obwiniony sędzia nie podejmował stosownych czynności w przydzielonych mu sprawach obowiązywało zarządzenie Prezesa Sądu Rejonowego w [...] z 2013 r. zobowiązujące wszystkich sędziów do podejmowania niezbędnych czynności w sprawach w terminie miesięcznym. Postanowienia tego zarządzenia, jak zostało to ustalone, umknęły uwadze sędziego. Stawianie osobom pełniącym funkcje administracyjne w sądzie takich wymagań jakie określił obwiniony w odwołaniu, utrudniałoby tym osobom, w znaczącym zakresie, wykonywanie obowiązków administracyjnych i sędziowskich, a poza tym mogłoby wywołać u sędziów niesłuszne przekonanie o zwolnieniu ich z obowiązku prowadzenia samodzielnej kontroli terminowości czynności podejmowanych w przydzielonych im sprawach.

Nie jest też zasadny zarzut wskazujący na praktyczną niemożliwość ustalenia przez sędziego konkretnych spraw, w których doszło do powstania zaległości. Wbrew jego twierdzeniom należało podnieść, że obwiniony sędzia w sytuacji uzyskania od sędziów funkcyjnych informacji o stwierdzonych przewlekłościach w przydzielonych mu sprawach, bez wskazania konkretnych spraw, mógł, przy wykorzystaniu preferowanej metody kontroli akt w postaci ich osobistego przejrzania i jej intensyfikacji, zorientować się w jakich sprawach nie zostały podjęte żadne czynności.

Co do warunków pracy wymuszających na sędzi pracy w wymiarze wolnym od jakichkolwiek ograniczeń czasowych podnieść należało, że mimo znacznego obciążenia obwinionego sędziego obowiązkami orzeczniczymi, nie ustalono aby ograniczone było korzystanie przez niego z czasu wolnego, urlopów wypoczynkowych. Ten zarzut należało także uznać za niezasadny. Odnośnie do zarzutu nieuwzględnienia przez sąd dyscyplinarny faktu uchylenia zwrócenia sędziemu uwagi w trybie art. 37§4 u.s.p., podnieść należało, że rzeczywiście okoliczność ta nie była rozważana przez ten sąd, ale takie postępowanie należało uznać za słuszne, gdyż okoliczność ta nie miała znaczenia dla oceny zarzutu postawionemu obwinionemu.

Z tych wszystkich względów zarzuty zawarte w odwołaniu obwinionego sędziego nie zyskały aprobaty Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego.

Odnośnie do odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego należało stwierdzić, że trafny jest zarzut niezasadnego pominięcia przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji pięciu spraw z wykazu spraw przewlekłych, sformułowanego we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, jednakże Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał, iż dla materialnej oceny postępowania obwinionego sędziego wystarczające będzie rozważenie jego zachowania w zakresie spraw określonych w zaskarżonym wyroku.

Za niezasadne uznano zarzuty dotyczące niesłusznego uznania przez sąd dyscyplinarny przyjętej przez sędziego metody wyznaczenia kolejnych przydzielonych mu spraw jako zasadniczej przyczyny stwierdzonej beczynności oraz błędnego ustalenia, że niewłaściwa organizacja pracy w zakresie wprowadzania danych do systemu S. miała wpływ na powstanie zaległości. W nawiązaniu do zarzutu dotyczącego przyjętej przez sędziego metodyki wyznaczania spraw podnieść należało, że wbrew twierdzeniom zaprezentowanym w odwołaniu, sąd dyscyplinarny pierwszej instancji uznał, iż przyjęta przez sędziego metoda mogła co najwyżej zwiększyć zakres beczynności, ale na pewno nie była jej zasadniczą przyczyną. Ocena prawidłowości zastosowanej przez sędziego metody wyznaczania spraw może budzić wątpliwości, ale dzielając w pewnym zakresie wywody sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, trudno byłoby w sposób

jednoznaczny, przy ustalonym, nadmiernym obciążeniu orzecznictwem sędziego, zakwestionować tę metodę, skutkującą również powstaniem zaległości, ale przynoszącą większy odsetek spraw rozstrzygniętych. Analiza dowodów sprawy prowadzi do wniosku, że sędzia dokonywał odstępstw od tej metody, ale trudno byłoby w świetle tych dowodów uznać, że te odstępstwa były wynikiem wybiórczego traktowania pewnych spraw z jego referatu.

Oceniając zarzut drugi, podnieść należało, podążając za wywodem sądu dyscyplinarnego, że niesłuszne było, przy ustalonym ogromnym wpływie spraw do tego wydziału, wymaganie od sędziów aby, poza wykonywaniem podstawowych obowiązków, dokonywali jeszcze rejestracji podjętych czynności w każdej sprawie w systemie informatycznym. Poruczenie tych obowiązków pracownikom administracyjnym ułatwiłoby, w znacznym zakresie, kontrolę terminowości czynności podejmowanych w każdej sprawie. Brak takich rozwiązań miał wpływ na postępowanie sędziego, który podejmując czynności kontrolne poza systemem informatycznym, dokonywał osobistej kwerendy akt, ale co pewien czas, a to nie pozostawało bez wpływu na powstanie zaległości. Z tych powodów zarzut ten nie okazał się trafny.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu dotyczącego niewłaściwej oceny dowodów związanych z obciążeniem referatów sędziów orzekających w Wydziale Gospodarczym i nieuprawnionego uznania, że ilość spraw znajdujących się w referacie obwinionego sędziego stanowiła jedną z przyczyn powodujących przewlekłość postępowań, w pierwszym rzędzie podnieść należało, że formułując ten zarzut odwołujący nie dostrzegł, że obciążenie orzecznictwem obwinionego, ale również ilość sporządzonych przez niego uzasadnień, wykraczały znacznie poza średnie obciążenie tymi obowiązkami wszystkich sędziów orzekających w tym wydziale. Ustalenie to w sposób wyraźny przekonuje o tym, że nadmierny wpływ spraw do referatu sędziego stanowił jedną z zasadniczych przyczyn ograniczających możliwość sprawowania pełnej kontroli nad biegiem spraw. Poza tym z akt sprawy wynika, że czynności nadzorcze w zakresie zachowania terminowości czynności w sprawach znajdujących się w Wydziale Gospodarczym,

nie były podejmowane wyłącznie wobec obwinionego. Z tych powodów i ten zarzut uznano za niezasadny.

Odnosnie do zarzutu niesłusznego uznania czynu sędziego za wypadek mniejszej wagi, a to na skutek niezasadnej ekspozycji przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji okoliczności leżących poza czynem, przy pominięciu ustalonych w sprawie okoliczności mających wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, wskazać należało, że rzeczywiście Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie odniósł się do czasu trwania bezczynności obwinionego, charakteru możliwych do podjęcia czynności naprawczych, kwestii związanych z bezskutecznym upominaniem sędziego przez przełożonych, którego skutkiem miało być podjęcie przez niego czynności w sprawach pozostających bez biegu. Okoliczności te nie mogły oczywiście pozostać bez wpływu na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu sędziego, ale rozważenie ich w korelacji z innymi okolicznościami charakteryzującymi zachowanie sędziego, wskazuje na konieczność ograniczenia pejoratywnego wydźwięku niektórych okoliczności akcentowanych w wywodach odwołania. W tym kontekście podnieść należało, że zwłoka sędziego w podjęciu właściwej reakcji na działania upominawcze prowadzone przez jego przełożonego i Przewodniczącego Wydziału, nie wynikała z jego charakterologicznej złośliwości, ale była efektem przyjętej przez sędziego metody przeciwdziałania przewlekłości postępowań, sprowadzającej się do osobistej kwerendy wszystkich akt. Jednakże kontrola ta prowadzona w sytuacji pozostawiania przez sędziego w stanie systematycznego stresu, związanego z trudnym do opanowania wpływem spraw do referatu, wyrażanymi oczekiwaniami i ponagleniami sędziów funkcyjnych w zakresie usunięcia powstałych przewlekłości, obawą przed konsekwencjami dyscyplinarnymi, nie mogła być kontrolą efektywną, co przyznał sam obwiniony sędzia w wystąpieniu przed sądem odwoławczym.

Uwzględniając poczynione rozważania, w tym argumentację, pozwalającą na ocenę zachowania obwinionego sędziego w szerszym zakresie niż to zaprezentowano w odwołaniu, stwierdzić należało, że orzeczenie sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, mimo wykazanych niedociągnięć, jest trafne. Do takiej oceny doprowadziło rozważenie wszystkich okoliczności istotnych z punktu widzenia

znamion strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sędziego i nadanie im właściwego znaczenia w celu uściślenia ich wpływu na stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionego sędziego. Efektem tych poszerzonych rozważań było zaakceptowanie prawidłowego oznaczenia przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji wagi czynu sędziego, jako zmniejszonej do stopnia uzasadniającego uznanie tego czynu za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi i poprzestanie, trafnie uzasadnione przez sąd orzekający, na odstąpieniu od wymierzenia kary.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w wyroku.

kc